

SCOTT HAHN, *The Lamb's Supper. The Mass as Heaven on Earth. Doubleday. New York-London-Toronto-Sydney-Auckland 1999, ss. XVIII + 174.*

W środowisku północnoamerykańskim ukazała się praca, która zawiera w sobie wiele znamion interdyscyplinarności. Jej autorem jest profesor Pisma Świętego i teologii w Franciscan University in Stenbenville w Stanie Ohio w USA. Jest on jednocześnie fundatorem oraz dyrektorem „The Institute of Applied Biblical Studies”, nowej jednostki naukowej działającej w ramach tego uniwersytetu, szczególnie skoncentrowanej wokół badań biblijnych. Warto dodać, iż do roku 1985 był protestanckim ministrem. Natomiast przeszedł na katolicyzm w roku 1986. S. Hahn jest także jednocześnie przewodniczącym „The Missionaries of Faith Foundation”. Natomiast w życiu osobistym jest mężem i ojcem sześciorga dzieci, niezwykle zaangażowanym w realia postaw chrześcijańskiego życia. Bardzo obecnym w mediach oraz wykładach i gościnnym konferencjach.

Część pierwsza prezentowanej książki nosi tytuł: „Dar Mszy” (s. 1-57). Składa się na nią wprowadzenie oraz cztery rozdziały.

Druga część studium S. Hahn nosi tytuł: „Objawienie nieba” (s. 59-112). Składają się na nią także cztery rozdziały. Autor wskazuje najpierw na prawdę widzenia, czy raczej powrotu, aby widzieć, zwłaszcza w kontekście czegoś dziwnego i niespodziewanego (s. 61-71). Kto jest kim w niebie pyta z kolei, zwłaszcza w kontekście tysięcy rzeszy (s. 72-89). Tu przywołuje także inne teksty z Apokalipsy św. Jana nawiązujące do bitwy objawienia oraz ostatecznej broni w tej walce (s. 90-103). Część tę zamykają interpretacje wskazań dotyczących sądu ostatecznego, który widziany jest w kontekście miłosierdzia (s. 104-112).

„Objawienie dla Mszy” to tytuł ostatniej części omawianej książki (s. 113-163). Zawiera ona także kolejne cztery rozdziały. Jak zatem widzieć niewidzialnego, pyta autor, wskazując jakby jednocześnie na odrzucenie osłaniającego welonu (s. 115-129). Z kolei, wręcz poetycko, a może prowokacyjnie i wykorzystując angielską grę słów, stawia pytanie, czy latać czy walczyć. To kwestia wyboru jednej z dwóch propozycji, to ciągle zmaganie się, czy wręcz walka (s. 130-145). Trzeci rozdział tej części podejmuje pytanie o parafię i jej relacje z obrazem rodziny.

Więcej, staje tu cała prawda objawienia (146-154). W końcu autor wychodzi jeszcze bardziej ku perspektywom dzieła, obrazu i spełniania Mszy św., także w kontekście osobowym (s. 155-163).

Od strony formalnej oraz metodologicznej w końcu książki zamieszczono także wykaz źródeł oraz przypisy (s. 164-174).

Dla autora prezentowanej książki swoistym wyzwaniem i hasłem wywoławczym oraz także inspiracją, które ma swe odzwierciedlenie w podtytule, jest myśl papieża Jana Pawła II, który m.in. opisuje Mszę św. jako niebo na ziemi. To jest celebracja na ziemi, w pielgrzymiej rzeczywistości czasu, niezwyklego misterium, które jest jednocześnie udziałem w misterium niebieskim, a więc jest to faktyczna partycypacja w niebieskiej liturgii. Taka teologiczna wizja papieska nie jest czymś zupełnie nowym, ale ma swe szerokie osadzenie w bogatej historii i tradycji wiary, zwłaszcza wschodniego nurtu chrześcijaństwa, tak katolickiego jak i prawosławnego.

Zdaniem autora, jednym z podstawowych kluczy dla poprawnego i pełniejszego zrozumienia Mszy św. zawsze było, a i powinno być nadal całe przesłanie Objawienie św. Jana. Ta księga Nowego Testamentu niesie bowiem w sobie niezwykle bogactwo treści teologicznych odnoszących się do Eucharystii, co może wydawać się czasem szokującym czy wątpliwym. Trzeba jednak pamiętać, iż są to niekiedy trudne zapisy, zwłaszcza w sensie interpretacyjnym, ale nie mniej stanowią one wyjątkowe przesłanie Bożego spojrzenia na Najświętszy Sakrament Ciała i Krwi Chrystusa.

Warto tu wskazać na słowo wstępne B. J. Groeschela, w którym podkreśla, że współcześnie tylko niewielu chrześcijan dostrzega i uświadamia sobie ścisły związek między Eucharystią a końcem świata, który na kartach Pisma św. obok innych pism najpełniej ukazuje właśnie Apokalipsa św. Jana. Wydaje się, że prawdę tę o wiele lepiej przeżywało wczesne chrześcijaństwo, a obecnie Kościoły o tradycji wschodniej, m.in. w praktyce tzw. Bożej liturgii (por. s. XII). Kościół zachodni niejednokrotnie przeintelektualizował żywą rzeczywistość wiary. Wydaje się, że w zrozumienie tej prawdy teologicznej, tj. relacji Eucharystia – koniec świata, dobrze wpisuje się właśnie prezentowane opracowanie.